

Kazimierz M i s i a s z e k. *Koncepcja nauczania religii katolickiej w publicznej szkole włoskiej po konkordacie z 1982 roku*. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 1999 ss. 410.

W wielu krajach Europy nauczanie religii odbywa się w szkole publicznej. Relacja między nauczaniem religii w szkole i katechezą parafialną jest relacją zróżnicowania i komplementarności. Istnieje bowiem nierozdzielny związek i zarazem jasna różnica między nauczaniem religii i katechezą parafialną. Tym, co nauczaniu religii w szkole nadaje szczególną cechę, jest fakt, że jest ono wezwane do przeniknięcia na obszar kultury oraz wejścia w relacje z innymi dziedzinami wiedzy. Jako oryginalna forma posługi słowa nauczanie religii w szkole uobecnia Ewangelię w systematycznym i krytycznym osobistym procesie przyswojenia kultury. W przyjmowanym przez uczniów świecie kulturowym, który jest określony przez dziedziny wiedzy i wartości ofiarowanych przez inne dyscypliny szkolne, nauczanie religii w szkole przekazuje dynamiczny zarys Ewangelii oraz stara się nawiązywać do pozostałych dziedzin nauki i wykształcenia, w tym mianowicie celu, by Ewangelia docierała do umysłu uczniów właśnie na samym terenie ich nauki i by cała kultura została zharmonizowana w blaskach światła wiary.

Nauczanie religii w szkole odbywa się w zróżnicowanych kontekstach szkolnych, co sprawia, że mimo zachowania własnego charakteru kładzie się w nim różne akcenty. Zależą one od warunków prawnych i organizacyjnych, koncepcji dydaktycznej, programów, podręczników, cech osobowych nauczycieli i uczniów oraz relacji nauczania religii w szkole z katechezą rodzinną i parafialną. Nie jest możliwe sprowadzenie do jednej formy wszystkich modeli nauczania religii w szkole, jakie rozwinęły się w historii w ramach porozumień między państwami i Konferencjami Episkopatu. W każdym kraju Europy w szkolnym nauczaniu religii podmiotowy charakter zachowuje, obok Kościoła, także szkoła. Szkolne nauczanie religii wypełnia więc zarówno zadania postawione przez Kościół, jak i wybrane cele wyznaczone przez szkołę. Stosunek nauczania religii i szkoły wyrażają relacje zarówno podporządkowania, jak i autonomii. Podporządkowanie oznacza przede wszystkim włączenie nauczyciela religii w zakres odpowiedzialności za realizację planu wychowawczego i dydaktycznego szkoły. Nauczanie religii podlega rygorom, jakie stosuje się wobec innych przedmiotów w zakresie nadzoru pedagogicznego. Jednakże nauczanie religii cieszy się autonomią wobec instytucji szkoły. Wyraża się ona w fakcie, że programy nauczania i pomoce dydaktyczne nie podlegają zatwierdzeniu przez nadzór pedagogiczny, lecz winny być jedynie podane do jego wiadomości. Oznacza to, że nadzór merytoryczny nad nauczaniem religii w szkole sprawuje Kościół. To Kościół zatwierdza materiały dydaktyczne i kieruje nauczycieli religii do podjęcia pracy w szkole (misja kanoniczna), a także w ramach prac programowych określa, które cele i zadania szkoły winny być realizowane na lekcjach religii.

K. Misiaszek, kierownik Katedry Dydaktyki Katechetycznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, podjął w recenzowanej książce próbę ukazania koncepcji nauczania religii katolickiej w publicznej

szkole włoskiej. Na tle innych europejskich rozwiązań koncepcja włoska jawi się jako oryginalna, nawet w pewnym sensie wyjątkowa, ponieważ zawiera niespotykane dotychczas w Europie rozwiązania. Koncepcja ta jest owocem dokonywanych porównań z innymi formami nauczania religii w szkole, w tym szczególnie z koncepcją przyjętą w Niemczech. Nowość włoskiej koncepcji bierze się stąd, że nie powieliła ona ani lekcji religioznawstwa, ani historii religii czy tym bardziej nieokreślonej refleksji nad kulturą religijną. Nie jest też tożsama z niemieckim nauczaniem religii. Jej główną cechą różnicującą zdaje się być założenie o krytycznym odniesieniu się do chrześcijaństwa i takim prowadzeniu analizy, aby wydobywać z ewangelicznego przesłania wartości kulturowe oraz szeroki wymiar pedagogiczny, odnoszony do rozwoju ucznia i służący mu jako pomoc w jego ludzkim i religijnym (chrześcijańskim) dojrzwaniu. Zgodnie bowiem z założeniami edukacyjnymi szkoła jest miejscem kształcenia i wychowywania, zdobywania wiadomości i przenoszenia ich w obszar osobowego dojrzwania, jak również czasem przygotowywania do odpowiedzialnego podejmowania w przyszłości ról społecznych i zawodowych. Recenzowana książka stanowi naukową refleksję nad tym, jak „włoska” lekcja religii podejmuje te zadania, dając zarazem swój specyficzny wkład w proces wszechstronnej i pełnej formacji ucznia. Wydobywa go głównie z proponowanych określonych wartości chrześcijańskich, które mają wspomagać i dopełniać proces zdobywania przez ucznia osobowej, społecznej i chrześcijańskiej tożsamości. Autor ukazuje również to, co jest najbardziej charakterystyczne i co odróżnia włoską lekcję religii od niemieckiej. Wskazane są cele, które nie zakładają koniecznego opowiadania się za wiarą, ale pozostawiają uczniowi wolną w tym względzie decyzję, do której winien w szkole sukcesywnie dojrzewać. We Włoszech zakłada się bowiem, że cele zmierzające do rozwoju wiary, czy do wypełnienia wszystkich założeń chrześcijańskiej inicjacji, są zadaniem katechezy parafialnej.

Podstawowym zamierzeniem recenzowanej książki jest ukazanie, jak rodziła się koncepcja nauczania religii katolickiej w publicznej szkole włoskiej oraz w jakiej mierze jest ona całościową i spójną propozycją edukacyjną. Autor realizuje założony cel w trzech rozdziałach. W pierwszym (s. 19-108) dokonuje analizy wydarzeń historyczno-religijnych we Włoszech w XIX i XX wieku, przez co ukazuje podstawowe linie rozwoju kierunków nauczania religii w szkole. Pierwszy, dziewiętnastowieczny okres sporów o miejsce i rolę religii w szkole, szczególnie związany z liberalnymi tendencjami w życiu politycznym oraz pozytywistycznym nurtem myślenia, ukazał z jednej strony zdecydowaną niechęć do jego utrzymania w szkole, z drugiej jednak był swoistym wyrazem troski o precyzyjne określenie natury lekcji religii, szczególnie jeżeli chodzi o jej charakter pedagogiczno-dydaktyczny. Wielu liberalnie nastawionych polityków, jak również wybitni pedagodzy, nawet o pozytywistycznej orientacji, pragnęli w istocie jej odnowy. Podobne wysiłki podejmowali myśliciele i katecheci katoliccy. Napotykali jednak zdecydowany sprzeciw hierarchii kościelnej, upatrującej w tradycyjnej metodzie neoscholastycznej gwarancję zachowania czystości doktrynalnej. Nowe prądy pedagogiczne i dydaktyczne były bowiem przez nią postrzegane jako niebezpieczeństwo relatywizacji doktryny na rzecz aspektów metodycznych, według niej mniej istotnych. Tym samym władze kościelne dały wyraz braku rozumienia natury edukacji szkolnej, traktując ją w dużej mierze

jako przedmiot politycznych gier w sporze z włoskimi rządami. Podejście to było w wielu wypadkach uzasadnienie z racji rzeczywistych tendencji ze strony rządów do ograniczenia roli szkolnej lekcji religii, która płynęła z woli wyłącznego decydowania przez państwo. Pod wpływem rozpowszechniających się nowych idei i zasad pedagogicznych, jak również nabywania nowej świadomości roli Kościoła w życiu społecznym, rodzącej się głównie w ruchach i stowarzyszeniach katolickich, doszło do pierwszych prób innego niż tradycyjne rozumienia szkolnego nauczania religii, a wyrażającego się w większym otwarciu Kościoła na świat i życie społeczne. Wysiłki te zostały uwieńczone powodzeniem szczególnie po Soborze Watykańskim II, gdy rodził się już powszechny sprzeciw wobec wyłącznie katechetycznego charakteru lekcji religii, cechującej się ponadto niskim stopniem otwarcia na problemy współczesnej kultury. Dlatego pojawiły się propozycje wyraźnego skorelowania lekcji religii z celami szkoły, których dopełnieniem byłaby katecheza parafialna. Stało się to faktem z chwilą podpisania Porozumienia między Episkopatem Włoch i Ministerstwem Nauczania Publicznego.

W drugim rozdziale (s. 109-271) dokonana została próba oceny celów, które we włoskiej edukacji dzieli się na wychowawcze i poznawcze, jak również wyznaczających je kryteriów. Chodziło o udzielenie odpowiedzi na pytanie, dlaczego zostały wybrane takie właśnie kryteria oraz na ile wyznaczone przez cele kierunki nauczania i wychowania tworzą całościową propozycję edukacyjną. Postawione zostały też inne pytania: W jakim stopniu religijna formacja ucznia jest wewnętrznie spójna? Czy wyraża ona jedność i ciągłość procesu edukacyjnego i jakie są jego główne linie? W jakim stopniu wyznaczone kierunki odpowiadają potrzebom rozwojowym ucznia? Autor dokonał analizy natury i celów nauczania religii katolickiej w publicznej szkole włoskiej, wskazując na szereg uwarunkowań, które wpływają na sposób, rodzaj i formę ich obecności w środowisku szkolnym. Wynikają one zarówno z szerszego, ogólnoszkolnego kontekstu, jak i kontekstu węższego, dotyczącego jakości programów i podręczników do nauki religii. Autor podkreśla, że szkoła, w której odbywa się nauczanie religii, słusznie wymaga poddania go zasadom właściwej sobie dydaktyki, idącej głównie w kierunku zdolności krytycznego rozumienia danego przedmiotu oraz wychowania. Założenia te są we Włoszech w pełni respektowane przez Kościół, który dał w ten sposób wyraz realistycznej oceny możliwości stwarzanych przez szkołę i wypracował ogólne założenia natury lekcji religii. Autor jednak krytycznie zauważa, że nie są one na tyle precyzyjne, aby pozwalały określić jej dokładny status, co uwidacznia się szczególnie w odniesieniu do nauczyciela, przeżywającego problemy dotyczące własnej tożsamości, jak i konfesyjnego charakteru lekcji religii. K. Misiaszek stwierdza, że wymagają one nadal doskonalenia, które powinno iść bardziej konsekwentnie w kierunku respektowania szkolnego charakteru nauczania religii, a więc ofiarowania nauczycielowi religii jasnej pozycji wśród innych nauczycieli, przemyślenia na nowo, co oznacza zasada konfesyjności, oraz nadania lekcji religii charakteru takiej obligatoryjności, która nie będzie stwarzać sytuacji uniemożliwiających wychowawczą kontrolę ucznia. Podobnie zwraca uwagę na konieczność uściślenia zasad programowych oraz podniesienia jakości podręczników do lekcji religii, aby mogły skuteczniej służyć procesowi religijnej i ogólnoludzkiej formacji młodego pokolenia Włochów.

W trzecim rozdziale (s. 273-373) K. Misiaszek dokonał analizy treści i metod nauczania religii w szkole włoskiej. Jest to próba odpowiedzi na pytanie, jakie podstawowe tematy zostały zaproponowane i czy respektują one przyjęte cele lekcji religii. Autor stawia równie ważne pytanie, czy dobór treści odpowiada możliwościom percepcyjnym ucznia. Każdy bowiem stopień nauczania szkolnego niesie z sobą konieczność uwzględnienia aktualnego i rzeczywistego stanu rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i duchowego ucznia. Autor stwierdza, że aktualnie obowiązujące kryteria doboru treści w programach okazują się niewystarczające, gdyż w niedostatecznym stopniu ukazują konieczność uwzględnienia prawd o wszechstronnym i integralnym rozwoju ucznia. Te natomiast, z punktu widzenia szkoły, są podstawowe. Wątpliwości Autora budzi też hierarchizowanie przyjętych zasad, które kierują nauczanie religii bardziej ku wymiarom katechetycznym niż ściśle szkolnym, rodząc niepotrzebne, jak się wydaje, napięcia nie tylko wśród znawców problematyki edukacyjnej, ale i w szerszym kontekście społecznym. Autor recenzowanej książki podkreśla, że większą troską twórców programów, a głównie autorów podręczników, jest dobór treści oparty na kryteriach teologicznych niż antropologicznych czy egzystencjalnych. Zakłada przez to, że autorzy jakby zapomnieli o fundamentalnej prawdzie, że zdolność myślenia teologicznego z jednej strony wymaga stopniowego jej uczenia się, z drugiej natomiast, że w dzisiejszym zdechrystianizowanym w dużej mierze społeczeństwie włoskim kategorie teologiczne w postrzeganiu i ocenie rzeczywistości nie odgrywają już znaczącej roli. W ten sposób przekaz nawet najważniejszych prawd chrześcijańskich może być w dużej mierze udaremniony. Autor zauważa również, że efektywnemu przekazowi nie sprzyja też obrona w podręcznikach metoda, w dużej mierze podająca, koncentrująca się na wykładzie, gdy tymczasem rozwój ucznia domaga się raczej metod aktywnych, problemowych, pobudzających ucznia do poszukiwań.

Ogólnie książkę K. Misiaszka trzeba ocenić jako bardzo interesującą, zwłaszcza że trudno znaleźć tak rzetelnie opracowaną koncepcję nauki katolickiej w jakimś kraju europejskim. Katechetycy opracowali wprawdzie wiele szczegółowych zagadnień, lecz całościowej problematyki nauczania religii w jednym kraju jeszcze nikt nie poruszał. Istotną zaletą książki jest poszukiwanie spójności i całościowego spojrzenia na badaną problematykę. Może ona stać się inspiracją do analiz koncepcji nauki religii w polskiej szkole, aby uniknąć niepotrzebnych błędów zarówno koncepcyjnych, jak i organizacyjno-dydaktycznych.

Mimo że niektóre kwestie omówione w książce nie przystają do sytuacji polskiej, trzeba odnotować, że nikt w ostatnich latach nie opracował tak śmiało i zarazem konstruktywnie koncepcji nauki religii w szkole. Niektóre uwagi czy wnioski Autora mogą skłaniać do polemiki, nie umniejsza to jednak wartości książki, która inspiruje i zmusza do przemyślenia sytuacji nauki religii w polskiej szkole. Recenzowana książka jest z pewnością ważnym głosem we współczesnej dyskusji nad koncepcją nauki religii w szkole jutra.